

ratunek, gdybyśmy go byli zażądali.— Rząd zabezpieczył się dobrze względem bawiących tu mieszkańców, którzy do rozgałęzienia spisku należeli. — Wielu sprawców rozruchu, byli pod zmyślonemi nazwiskami.

Od granic Hesyji nadrenskiej 6 kwietnia.

Wypadki zaszły w Frankforcie, daleko ob szerniejsze i ważniejsze mają znaczenie, jak dotąd pisma publiczne są w stanie wyrazić. Propagandyści franczyzy, mieli tuż przy samej granicy oczekiwać, dopóki się te sceny niepowtórzą. Spokojny przeto obywatel spodziewa się, że wszystkie rządy niemieckie, także przedsięwzją środki, iż niemi zabezpieczą nadal życie i majątki swych ludów.— Co chwila są tu chwytni i poymani uciekający pojedynczo wicherzyciele.

Frankfurt 8 Kwietnia.

Równie awanturnicze jak gwałtowne uderzenie w d. 3 b. m. na obadwa główne odwachy, bardziej tu podchwyciło mieszkańców, niż przeraziło trwogą.— Gdy niektóre już poszlaki tej gorszącej zbrodni, były jeszcze za dnia w ręku władzy miejscowej, przeto wykonanie zamachu niemogło mieć innego skutku, nad ten który odniosło. Nazbyt dziecinne tylko urojenie było w stanie przypuścić, ażeby uczciwy mieszkaniec, który wie bardzo dobrze co ma do stracenia, i niepodlega szalonomu marzeniu: aby wolność przez terrorizm ustalać można; miał się chcieć mieszać do nierozsądnych czynów, i tym sposobem wykraczać przeciw swej niemieckiej oyczyźnie. Zamach więc już dla tej samej przyczyny, musiał zostać bez skutku. Musieli to nawet wicherzyciele, w czasie samego wykonywania swej zbrodni doświadczyć i uczyć dobrze; jakoż wśród rozruchu wywoływali oni to na głos. Dla tego to, za nadejściem siły zbrojnej, rozpierzchnęli się na wszystkie strony. Zbrodnia, ma tylko w tedy śmiałość, gdy chytrą i gwałtem pokona swoje przeszkody;— w obliczu prawa, nieśmie już oka wznieść do góry, i żebrze miłosierdzia. Qd zaszły soboty nie przywieziono tu już żadnych nowych więźniów. Śledztwo odbywa się z największą czynnością, przez nasze władze; nie jeszcze z pewnością o dążności zamachu urzędowanie niewiadomo; i wszystko co dotąd powiadają, jest powiększej części niepewne i równie bezzasadne, — jak pogłoski, które już pisma zagraniczne rozsięwać o tym zaczynają.

Dnia 9 Kwietnia. Wyszła tu dziś następująca odezwa:

SENAT WOLNEGO MIASTA FRANKFORTU,
Do Szanownych Obywateli i Mieszkańców.

»Jak dalece zbrodnicy zamach, przed kilku dniami spełniony został w mieście naszym; cała Publiczność ma jeszcze w świeżej pamięci. Opieka najwyższej Opatrzności, która od wieków, tak widocznie czuwa nad miastem naszym, zachowała nas od wielkiego nieszczęścia. Imu bardziej pomyślność naszego miasta, wznowieniem się podobnych zdarzeń byłaby zagrożoną; — tym świętszym jest obowiązek, iżby wszyscy obywatele i mieszkańcy, połączyli z władzami wszystkie swoje usiłowania, ażeby wszelką napaść przeciw naszemu bezpieczeństwu i zachowaniu wspólnego bytu, zniweczoną zawsze być mogła.— Gotowość straży miejskiej i niezłamność wojska liniowego, które się tak dzielnie w wypadku tym odznaczyły, stają się niezawodną rękojmią, że porządek publiczny i nadal utrzymanym zostanie; i w tym to mocnym przekonaniu, równie jak doświadczonej świeżo sposobie myślenia tutejszych rodaków, przewiduje Senat pełną nadzieję przyszłość.

»Uchwalono na naszym wielkiej radzie, d. 8 kwietnia 1833 roku.

Dzisiejszy dziennik rządowy, ogłasza co następuje:

»Gdy ze śledztwa smutnych wypadków nocy 3 kwietnia, okazuje się podobieństwo, że rozmaici ranieni, po wielu domach znajdując przytułek i opatrzenie; wzywa się przeto wszystkich mieszkańców, u których, lub w ich sąsiedztwie, znajdują się takie osoby, tndzież każdego kto ma o tym jaką wiadomość, aby niezwłocznie, a najdalej w 24 godzinach donieśli o tym władzy podpisanej; albowiem zatajenie takowe, wystawiliby przekraczających, na ciężką odpowiedzialność.« —

Frankfort 8 Kwietnia 1833 r.

Urząd Policji.

TURCYA.

Od granic Austryackich 27 Marca.

Sprawy na Wschodzie, których zagodzenie tak przedczasem rozgłosiły pisma francuzkie, zdają się z każdym dniem w co oraz większe popadać zawikłanie.— Eskadra rosyjska na Bosforze, zamiast się oddalić, odbiera jeszcze znaczne posiłki pod dowództwem admirała Kumani; zresztą postępowanie posła rosyjskiego Pana Butniew, jako zupełnie zgodne z interessem Porty, odnosi całkowite zadowolenie jey wspaniałego Monarchy.

(G. H.)